

# Druga Strona Lustra, Ile z siebie dasz

W moich oczach tr&ouml;kolorowy &#347;wiat: red light, gold light, green light. Sey i s  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz  
Ile z siebie dasz, ile dasz, sey i see all.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz  
Ile z siebie dasz, ile dasz, sey i see all.  
Odkry&#322;em dawno w sobie si&#322;&#281; tworzenia  
na kartk&#281; sk&#322;adam wersy, a ich znaczenia ubarwiam w&#322;asn&#322;e  
a czy co&#347; si&#281; tu zmieni to sam to ocenisz.  
Docenisz wtedy to, co m&#322;wi&#281; Ci, &#380;e warto robi&#263; co&#322;e  
I znajdziesz w sobie mocno sk&#322;ra Ci&#281; wype&#322;ni,  
b&#281;dziesz m&#322;g&#322; wtedy ca&#322;y &#347;wiat dostrzeg  
Zobaczysz to, czego Twe oczy nie widzia&#322;y,  
Us&#322;yszysz to, czego Twe uszy nie s&#322;ysza&#322;y,  
bo nie ze ska&#322;y b&#281;d&#261; wtedy Twe uczucia,  
nie doprowadzisz nigdy do ich zatrucia,  
bo b&#281;dziesz sam dla siebie tw&#322;rc&#261; i tworzywem a to,  
co martwe by&#322;o w Tobie b&#281;dzie &#380;ywe.  
Prawdziwe s&#322;owa nie oka&#380;&#261; si&#281; fa&#322;szywe,  
bo wyprostujesz &#347;cie&#380;ki, kt&#322;re by&#322;y krzywe.  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, stworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dziesz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, stworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dziesz  
Naucz si&#281; s&#322;ucha&#263; mi&#322;o&#347;ci, czasem bardzo  
to sztuka w&#322;asnemu umys&#322;owi nie da&#263; si&#281; oszuka&#322;  
Prosta nauka: s&#322;uchaj serce- g&#322;osu, bierz dla niej- losu.  
&#346;wiat przecie&#380; te&#380; powsta&#322; z chaosu.  
Ka&#380;dego dnia mo&#380;esz odmieni&#263; &#380;ycia bieg,  
Zostawi&#263; wszystko, przebi&#263; si&#281; na drugi brzeg.  
Zmieniaj przyzwyczajenia, zmieniaj spos&#322;by bycia,  
Spe&#322;niaj marzenia, bo jeszcze wiele do odkrycia.  
Strata &#380;ycia to uczucia, kt&#322;rych nie da&#322;e&#347;,  
Tw&#322;rcza si&#322;a, kt&#322;rej nie wykorzysta&#322;e&#347;,  
Ryzyko, kt&#322;rego podj&#261;&#263; si&#281; ba&#322;e&#347;  
Zbud&#378; si&#281;, bo czas umyka,  
&#346;mia&#322;o ruszaj dalej w&#322;asn&#261; drog&#261;.  
Gram by otworzy&#263; jak najwi&#281;cej bram.  
Nikogo nie doprowadzisz tam, gdzie nie dotar&#322;e&#347; sam.  
Ile z siebie dam, tyle wart &#347;wiat, wiem to na pewno,  
Czasem pomys&#322;&#322;w brak, by trafi&#263; w samo sedno.  
I jeszcze jedno, nikomu nie odbierz nadziei,  
Mo&#380;e to jedyne co mu zosta&#322;o,  
&#346;wiat j&#261; dzieli na tych g&#322;upich i m&#261;drych,  
Z kt&#322;rymi trzymasz sztam&#281;, co?  
Czy tylko kolor szary tworzy Twego &#380;ycia t&#322;o?  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, stworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dziesz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, stworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dziesz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, stworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dziesz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, stworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dziesz  
Za tygodniem tydzie&#324;, &#380;ycie idzie jak na speedzie,  
zapominaj&#261; c o warto&#347;ciach: wierze i wstydzie.  
Takie jest &#380;ycie, najlepsze to na szczycie,  
Kamufluj&#261; c to, czego nie chc&#281; widzie&#263;.  
Ukrywaj&#261; c to, co powoduje niesmak,  
n&#281;dzna egzystencja to szara eminencja,  
Dzisiejszych lat, ukrywaj&#261; c brak, ponosz&#261; c wiele strat,  
tworzy realnych rzeczy &#347;wiat.  
Jak straszy brat udziela rad,  
Pozostawiam s&#322;owa, kt&#322;re upi&#281;kszaj&#261;.  
Zwyk&#322;&#261; codziennie&#347;&#263; niweluj&#261; senno&#322;

Masz moc, z mocy p&#322;omie&#324; i t&#261; przyjemno&#347;&#263;  
Odwr&#322;oci&#263; biegn&#261;c&#261;, s&#322;uchaj wewn&#322;  
Do&#322;&#261;cz do os&#322;ob, co maj&#261; w&#322;asny spos&#322;  
Nie pozw&#322;ol sobie na metki przyszycie.  
Jawnie m&#322;ow o tym, co Ci&#281; boli, co Ci&#281; cieszy.  
&#346;wiat jest szczery, gdy i my jeste&#347;my szczerzy.  
&#346;wiat marzy, wtedy gdy my marzymy,  
&#346;wiat ma wiar&#281;, gdy my wierzymy,  
&#346;wiat p&#322;acze, gdy nas zbiera na p&#322;acz,  
&#346;wiat jest z nami, a my to &#347;wiat.  
Wi&#281;c pami&#281;taj, &#380;e si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#322;  
&#346;wiat b&#281;dzie taki ile z siebie dasz.  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, tworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, tworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, tworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, tworzysz &#347;wiata twarz  
Si&#322;&#281; tw&#322;rcz&#261; masz, &#347;wiat b&#281;dz  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.  
Ile z siebie dasz, ile dasz, ile dasz.